

## Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.  
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii  
miesiąca 2 K. 50 h. } 9-krot. 3 K. — h.  
kwart. 7 K. 50 h. } wysyłka 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. } pocztow. 36 K. — h.  
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petiowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petiowy lub jego miejsce 80 halerczy.  
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Dzielenia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal. najmniej 60 halerczy. Wyrazy grubszym piśmem liczą się podwójnie.  
Ceny oddzielnych numerów  
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOŁSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Wtorek: 8 marca.

**Imiona.** Ez.-kat. Dziś: Jana Bożego. Jutro: Franciszki p. — Gr.-kat. Dziś: Obr. hod. ś. Joan. Jutro: Tarasias Arch. — Słow. Dziś: Miłogosta. Jutro: Mściławy. Wschód słońca 6:36, zachód 5:48.

**Nabożeństwa.** Dziś o g. 10 w kościele OO. Jezuitów jako w ósmy dzień miesiąca roku jubileuszowego ogłoszenia dogmatu Niepokalanego poczęcia Najśw. Maryi Panny uroczysta Msza św. z wystawieniem przed ołtarzem Matki Boskiej. — Konferencje rekolekcyjne dla pań w kościele OO. Jezuitów o g. 6 popołudn., dla panów w archikatedrze o g. 7 w. (ks. arcyb. Teodorowicz).

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum, Bibl. w dni powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtorek i piątek 3—5. — Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedział.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersytecka, w dni powsz. 12—2 i 4—7 — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorek, śr., piątek i sob. 4—6 (dla prac. nauk. codz.). — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) śr., sob. i niedz. 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedz. i poniedział. 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczenki (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorek, śr., piątek i sob. 9—12 i 3—6.

**Wystawy stałe.** Tow. przyj. sztuk pięknych, (pl. Św. Ducha 10) codz. 10—5. Opl. 60 h., w niedz. 30 h. **Salon sztuk pięknych p. Latoura** (Trzeciego Maja 11) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h., w niedzielę i święta 80 h., miódz. szkol. 20 h. Teraz około 30 prac art. malarza Tadeusza Kruszewskiego z Królestwa. — Okazów przemysłu krajowego, (pl. Halicki, dom Biesiadeckich) bezpłatnie.

**Fete-Plastikon** 46 razy premiiowane (Pasaż Hausmana). Od 6 marca do 12 marca do widzenia: Uroczysty podróz z Macedonii przez Dardanole, Konstantynopol, Smirnę, Port-Said, Kanał Sueski wzdłuż wybrzeży Morza Śródziemnego. Wstęp 20 hal.

**Odczyty i wykłady.** Dziś Szkoła nauk politycz. (Teatralna 23 II. p.) p. W. Studnicki: „Stosunek Galicji do Austrii“ o g. 7. — Pow. wykł. uniw. Raciborski: „Roślinność ziem polskich“ (Długosza 8) o 7:30. — Uniw. lućowy A. Mickiewicza: p. O. Dawid: „Walka z alkoholem, a robotniczy“ (Ormiańska 17) o 8. — p. M. Hankiewicz: „Z najnowszych dziejów Europy“ (Blażarska 5) o 8. — Ognisko kobiet: p. Wronski: „Działalność obywatelska kobiety jako droga do jej uprawnienia“ (Kościuszki 3) o 7.

**Posiedzenia i zgromadzenia.** Dziś: Towarz. przyrodników (Inst. chem.) o 6. — Kółka słuchaczek wszechniczy (Czyt. akad.) o 7. — Wieczór literacki „Życia“ (Zimorowicza 16) o 7.

**Teatr miejski.** Dziś o 7: „Hugenoci“. — Jutro o 7: „Los“.

## WOJNA

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Sytuscyja w Porcie Artura.

**Londyn** (Tel. wł.). W Porcie Artura ceny żywności naznaczone są. Są one umiarkowane. Wszyst-

kie sklepy są otwarte, tylko sprzedaż napojów alkoholicznych jest zakazana. Pijanych skazują władze wojskowe na miesiąc robót fortecznych. Teatry i wszystkie miejsca zabawy zostały zamknięte.

Dzienniki angielskie skarżą się, że władze rosyjskie bardzo niechętnie patrzą się na pobyt Anglików i Amerykanów w Porcie Artura, dlatego też większość Anglików i Amerykanów wyjechała. Natomiast Niemcy, Francuzi i Duńczycy nie napotykają żadnych przeszkód ze strony władz rosyjskich.

**Boerowie w carskiej służbie.**

**Petersburg** (Tel. wł.). Pięćdziesięciu Boerów z Południowej Afryki, wstąpiło na ochotnika do armii rosyjskiej. Udali się oni już na pole walki.

**Enunoyacya Edwarda VII.**

**Londyn** (Tel. wł.). Król Edward VII w tych dniach powiedział do swego otoczenia dworskiego, że przyjaźń ścisła pomiędzy Anglią i Francją odda światu nieocenione przysługi na wypadek, gdyby przyszło do dalszych zakłóceń międzynarodowych.

**Gazety dla żołnierzy.**

**Petersburg** (Tel. wł.). Rząd rosyjski wezwał redakcje gazet wychodzących w Rosji w języku rosyjskim, ażeby żołnierzom, udającym się na plac boju, przesyłały bezpłatnie egzemplarze swoich wydawnictw.

**Polowanie na Japończyków.**

**Petersburg** (TBK.). Korespondent Ros. Ag. teleg. telegrafuje dzisiaj z Władywostoku: „Noc minęła spokojnie. Wśród ludności i wojska panuje ogromne wzburzenie. Policja ogłasza plakatami, że za wskazanie obecności każdego Japończyka daje nagrodę a osoby, które trzymają u siebie Japończyków, będą oddane pod sąd wojenny“.

**Bombardacya Władywostoku.**

**Petersburg** (TBK.). Korespondent Ros. Ag. teleg. donosi z Władywostoku: Onegdajsze bombardowanie nie wyrządziło poważniejszej szkody. Tylko mały domek drewniany pewnego rękodzielnika przebił nabój 12-calowy, mianowicie przedziurawił dach i ścianę, poczem wypadł na podwórze, gdzie zabił pewną kobietę. Inny pocisk wpadł do domu pułkownika Szankowa, przeleciał przez sypialnię, przedziurawił mur i wybuchł koło kasy. Straz stojąca koło kasy obsypały grudy ziemi. Żołnierz nie stracił przytomności, bo zawołał głośno, by wyniesiono z domu sztandar, co żona pułkownika uczyniła. Nigdzie nie wybuchł pożar. Na podwórzu magazynów floty wybuchł nabój, przyczem 5 marynarzy oduiosło lekkie

skaleczenia. Zresztą nikt więcej nie był zabity ani raniony. Również w materiałach niema zadnej szkody. Przyczyną milezenia naszych baterij było małe prawdopodobieństwo trafienia bardzo oddalonych nieprzyjaciół oraz to, by nie zdradzić nieprzyjaciółom stanowiska naszych baterij. Co do łodzi torpedowych zauważonych pomiędzy wyspą Askold a Cap Maidel przypuszczają, że były to kontrtorpedowce. Eskadra japońska składała się z jednego pancernika, czterech opancerzonych i dwóch zwykłych krążowników.

**Pobożne życzenia.**

**Londyn** (Tel. wł.). W Chinach rozrzucają mnóstwo ulotnych pism, głoszących o rzekomych ogromnych zwycięstwach Rosyan. Tak n. p. opisują zwycięstwo, w którym padło 10.000 Japończyków, zatopiono 10 okrętów bojowych i t. d.

**W angielskiej Izbie gmin.**

**Londyn** (TBK.). Posel Waiton ze względu na oświadczenie Rosji, która zamierza uznać węgiel za kontrabandę wojenną, zapytuje, czy Balfour zwrócił uwagę na oświadczenie rosyjskiego zastępcy w r. 1884 na konferencji w Berlinie, że rząd jego nie może się zgodzić, aby węgiel uznano za artykuł kontrabandy. Czy rząd angielski przypomniał to Rosji?

Balfour odpowiedział, że rząd pamięta o tem oświadczeniu; jest to sprawa bardzo ważna i rząd już poczynił kroki, by osiągnąć porozumienie co do pojęcia kontrabandy wojennej.

**Paryż** (TBK.). Rada miejska uchwaliła 54 głosami przeciw jednemu adres z sympatją dla petersburskiej Dumy i z życzeniami zwycięstwa oręża rosyjskiego. Ponadto uchwalono jednogłośnie 20.000 franków na rzecz rannych rosyjskich i japońskich.

**Wiedeń** (TBK.). Austro-węgierski okręt wojenny „Cesarzowa Elżbieta“ przybył do Czilu.

**Londyn** (Tel. wł.). Rosyjskie przednie strażnice w Antung, cofnęły się na wschód. Rosyjanie gorąco pracują nad położeniem prowizorycznej linii kolejowej w z Niuczwangna na północny wschód, gdzie ma być założony wielki obóz. W Porcie Artura ceny artykułów żywności idą szalenie w górę, zwłaszcza wielki brak nafty. Rozkaz dzienny gen. Stössla upomina oficerów energicznie, aby nie krytykowali działalności przełożonych. W Dalnym liczbą mieszkańców spadła do tysiąca, w szpitalu leży 700 chorych.

**Władywostok** (Tel. wł.). Niemiecki parowiec „Hafis“ oczekuje pozwolenia na przewóz wielkiej liczby chińskich zbiegów do Szanhajkwan.

— Nikt nie twierdzi nie stanowczo, droga pani, policja czyni tylko to, co jest jej obowiązkiem, starając się odkryć prawdę. Ale mogę panią zapewnić o jednym w sposób jak najbardziej kategoryczny: że owego wieczora, kiedy zniknęła, dama ta weszła do tego domu, a rozmaite najpoważniejsze wskazówki pozwalają wierzyć, że mieszkaniem, do którego weszła, było właśnie mieszkanie pani brata. Błagam panią, uspokój się pani i uczyn wszystko co możesz, aby mi dopomóc: w całej sprawie postępuję tak jak najlepszy przyjaciel pani i pani brata. W tej nawet chwili staram się ukryć przed policją, która go szuka pod fałszywym nazwiskiem Payna, jego rzeczywistą tożsamość, którą udało mi się przypadkiem stwierdzić oraz miejsce, gdzie się znajduje. Jeżeli, co Boże nie daj, Mensmore winien jest zbrodni, będę musiał, z rozdarciem ze względu na panią sercem, oddać go w ręce policji, bo dama, która zginęła, była żoną mojego najbliższego przyjaciela. Ale za to, jeżeli jest niewinnym, w co wierzę z całego serca, nie zaniedbam niczego, aby go ocalić. Przysięgam sobie zapobiedz wszystkimi siłami aresztowaniu pani brata, aż do chwili, gdy tajemnica, w którą jest wmieszany, zostanie ostatecznie rozświetlona.

Podczas gdy Brett to mówił, śmiertelna bledność okryła rysy pani Hillmer. Jej wzruszenie było tem widoczniejsze, że wysiliła się, aby je stłumić. Nie mogąc usiedzieć na miejscu, pani Hillmer podszła ku oknu i szepnęła wreszcie głosem bardzo złamanym.

(C. d. n.).

56)

Ludwik Tracy.

## Tajemnicze zniknięcie.

POWIEŚĆ.

— A teraz niech się pani przygotuje do wielkiej niespodzianki. Mówię to jednak pani z góry: proszę się nie przerażać. Mam to przekonanie, że wszystko się dobrze skończy.

Wobec trwogi, jaka się odmalowała na twarzy pani Hillmer, Brett uważał za właściwe przyspieszyć wyjaśnienia.

— Dowiedz się pani naprzód — rzekł — że pan Winter nie jest bynajmniej opłacanym przezemnie agentem. Dowiedz się pani także, że wracam z Cannes, gdzie widziałem brata pani, Alberta Mensmore.

— Widziałeś pan Bertiego? — zawołała pani Hillmer bardzo zdziwiona.

— Tak. Wszakże pan Mensmore jest pani bratem?

— Moim bratem przyrodnim — ażeby powiedzieć dokładnie. Mój ojciec ożenił się dwukrotnie. A ja... ja jestem starsza od brata o lat kilka.

— Bez podchlebstwa muszę przyznać, że się tego bynajmniej nie domyślałam. Ale bądź co bądź jest rzeczą pewną, że pani jesteście do niego podobną.

— Mówiono mi to często, w istocie. Biedny Bertie! Życie jego było bardzo awanturnicze. Jego pobyt w Ameryce to prawdziwy romans. Ale cóż to wszystko może mieć wspólnego z agentami policji, śledztwami i wszystkimi innymi historiami tego rodzaju?

— Niestety! więcej niż pani przypuszczasz! Ostatnim razem, kiedy miałem przyjemność panią

widzieć, mówiłem pani, że brat pani wpiął się w jakąś intrygę dotyczącą pewnej damy!

— Tak — odpowiedziała pani Hillmer. I ja dużo myślałam nad tem, co mi pan powiedziałeś. — Sądzę jednak, że pan się stanowczo mylił. Znam dobrze Bertiego i nigdy nie mówił mi ani słowa o żadnej awanturze miłosnej, choć miał do mnie bezgraniczne zaufanie. Podejrzewałabym go raczej o nienawiść i pogardę dla kobiet.

— Być może, że gardził niemi dawniej. Mogę jednak panią zapewnić, że teraz zmienił o nich opinię. Obecnie jest szalenie zakochany i ma nawet szansę zaślubienia pewnej uroczej panienki.

— Bertie i małżeństwo! Co pan mówisz! Któż ona jest? A potem, jakżeby on mógł utrzymać żonę. Jest ubogi, ma długi, a jest tak dumny, że nigdy nie pozwalał, aby mu przychodzić z pomocą.

— A jednak! To co pani mówisz jest bezwzględna prawda. Narzeczona jego jest córką bogatego przemysłowca, sir Williama Browna, który obecnie przebywa wraz z rodziną gdzieś na morzu Śródziemnym na pokładzie własnego jachtu.

— Więc rodzice tej panienki sprzeciwiają się zapewne temu małżeństwu? I dlatego to człowiek ów ze Scotland Yard?..

— Nie! Brat pani znajduje się również na pokładzie jachtu sir Williama. Ale jest inna kobieta, o którą idzie. Trzy miesiące temu pewna dama zniknęła w tym domu. Są powody do twierdzenia, że została zamordowana, a policja ma powody przypuszczać, że brat pani jest w jakimś tajemniczym sposób wmieszany w jej zniknięcie.

— Któżby śmiał podejrzewać Bertiego, że ją zamordował? — krzyknęła pani Hillmer. Twarz zapłonęła jej nagle i płomień zaświecił się jej w oczach.

**Moskwa** (Tel. wł.). 30 pań „Czerwonego Krzyża” udało się na Wschód.

## Sytuacja na Bałkanach.

### Układy z Albańczykami.

**Konstantynopol** (Tel. wł.). Układy Szakira baszy ze zbuntowanymi Albańczykami trwają ustawicznie, jednak bez dodatniego rezultatu. Z tego powodu sułtan jest bardzo niezadowolony, że Szakir-basza nie umiał nakłonić Albańczyków do kompromisu. Najoporniejszymi są Albańczycy w okolicach Dżakowy, gdzie dopuszczają się też ciągłych okrucieństw i mordów na ludności serbskiej. Albańczycy sprzeciwiają się stanowczo zaprowadzeniu zreformowanej żandarmerji.

Pod Dżakową Albańczycy wycięli w pień cały batalion piechoty tureckiej tylko dlatego, że sułtan kazał szanować życie Albańczyków nawet kosztem życia żołnierzy tureckich.

### Austryacko-rosyjska replika.

**Konstantynopol** (TBK.). Ambasadorowie austryacki i rosyjski wręczyli Portce replikę na odpowiedź jej na memoryał ambasadorów w sprawie reorganizacji żandarmerji. Ambasadorowie trwają przy zdaniu, aby Porta przyjęła ich propozycje i wykazują, że uchwały w sprawie reorganizacji żandarmerji leżą w interesie Porty, na którą też spadnie cała odpowiedzialność za zwłokę. W końcu żądają ambasadorowie rychłego przyjęcia uchwał. Przedsięwzięli oni prócz tego kroki u wielkiego wezyra i ministra spraw zagranicznych. Dzisiaj odbędzie się rada gabinetowa w tej sprawie.

### Odwiedziny.

**Sofia** (TBK.). W odwiedziny do tutejszych studentów przybyło 200 studentów serbskich. Bułgarscy studenci przywitali ich na dworcu kolejowym owacyjnie.

## Telegramy „Słowa Polskiego”.

### Mianowania i przeniesienia.

**Wiedeń** (TBK.). „Wiener Ztg.” ogłasza przeniesienie radców wyższego sądu kraj. dr. Samuela Sarego i Ludwika Łaskiego do wyższego sądu kraj. w Krakowie. Mianowani radcami wyższego sądu kraj. w Krakowie: zastępca starszego prokuratora Teodor Kalitowski i radca sądu krajowego, naczelnik sądu pow. w Podgórzu, dr. Karol Górski.

### Sytuacja w Austrii.

**Wiedeń** (Tel. wł.). Komisja parlamentarna Klubu młodocześniejszego odbyła wczoraj po południu posiedzenie, na którym uchwalono prowadzić obstrukcję przeciw kontyngentowi rekrutów.

W kołach parlamentarnych obiega pogłoska, że dr. Koerber jeszcze w bieżącym tygodniu ponowi próby nawiązania układów z Młodoczechami.

**Wiedeń** (Tel. wł.). Stronnictwa lewicy niemieckiej protestują przeciwko założeniu uniwersytetu włoskiego w Rovereto, twierdząc bowiem, że wskutek założenia tego uniwersytetu wzmożą się znacznie prądy iredentystyczne w Austrii.

### Sejm węgierski.

**Budapeszt** (TBK.). Izba posłów w drugim imiennym głosowaniu uchwaliła wniosek prezydenta o przyjęcie reskryptu królewskiego do wiadomości.

Po przejściu do porządku dziennego omawiał Rakovszky sytuację polityczną i zapowiedział jak najostrejszą walkę przeciw wnioskowi Tiszy o zmianę regulaminu. Mowca gotów popierać reformę regulaminu pod warunkiem, jeśli wszystkie stronnictwa wezmą w tem udział.

Minister honwedów Nyiri oświadczył na interpelację Lovaszyego i tow., że wszelkie pogłoski o zamierzonej mobilizacji są nieprawdziwe. Następnego posiedzenia dzisiaj.

**Budapeszt** (Węg. B. Kor.). Stronnictwo liberalne postawi dziś wniosek, aby w środę obradowano nad uzasadnieniem znanego wniosku Tiszy, a merytoryczne obrady rozpoczęto w czwartek.

**Budapeszt** (TBK.). Partya Koszuta oświadczyła się przeciw dopuszczeniu wniosku hr. Tiszy na porządek dzienny, zaś frakcja Szederkonyiego uchwaliła prowadzić obstrukcję przeciw temu wnioskowi. Hr. Tisza wczoraj wieczorem powrócił z Wiednia i zaraz udał się do klubu liberalnego.

### Echa rozruchów.

**Praga** (Tel. wł.). Liczba aresztowanych tu osób z powodu niedzielnych rozruchów wynosi 65. W tej liczbie znajdują się także dwaj poddani rzeszy niemieckiej, Niemcy, którzy śpiewali prowokujące pieśni wszechniemieckie.

**Praga** (TBK.). Wczoraj popołudniu znów przyszło na Przykopach do starć między tłumem czeskiej publiczności a burszami. O godz. 9 wieczorem panował spokój. 14 osób aresztowano.

**Wiedeń** (Tel. wł.). Posłowie Pragi na jutrzejszym posiedzeniu Rady państwa wniosą interpelację o tych zajściach.

### Parlament niemiecki.

**Berlin** (TBK.). W dalszym ciągu dyskusji poseł Bebel, polemizując z ostatnimi wywodami mi-

nistra wojny, zaprzecza, jakoby socjaliści psuli harmonię w armii i podburzali. Socjalna demokracja i państwo przyszłości zajmują dziś to samo stanowisko, jak swego czasu liberalizm. Jeśliby kiedy wybuchła wojna, w którejby chodziło o całość państwa niemieckiego, wówczas także socjaliści będą gotowi do walki do ostatniego tchnienia i broniliby ojczyznę, gdyby ktoś śmiał kawalek jej oderwać.

Minister wojny wyraził zadziwienie z ostatnich słów Bebla, którym jednakże nie wierzy.

### Walka kulturalna we Francji.

**Paryż** (TBK.). Izba deputowanych obradowała wczoraj nad przedłożeniem o zniesieniu nauki kongregacyjnej. Prezes gabinetu Combes oświadczył, że nauka kongregacyjna nie odpowiada duchowi czasu i nie daje się pogodzić z nowoczesnymi wymogami. Państwo musi zapobiedz temu, aby kongregacje psuły ducha młodzieży. Państwo dbać musi o wszelkie potrzeby naukowe szkół średnich. Na naukę elementarną żąda projekt ustawy jednorazowej sumy 60 milionów na założenie szkół i 8 milionów rocznie na płace nauczycieli. W końcu wskazuje prezydent ministrów na niebezpieczeństwo grożące ze strony kongregacji republike i oświadcza, że rząd pragnąłby, aby pokój został przywrócony, ale tylko na podstawie usunięcia głównej przyczyny rozdziału, jaki nastąpił w społeczeństwie francuskim. (Oklaski na lewicy).

Ribot i Leygues zwalczają projekt w imię zagrożonej idei religijnej. Mimo to Izba przyjęła 310 przeciw 262 nagłosem w myśl wniosku rządu.

### Książę Walii w Wiedniu.

**Wiedeń** (TBK.). Książę Walii z żoną przybędzie 19 kwietnia w odwiedziny do cesarza Franciszka Józefa i zabawi w Wiedniu 3 dni.

### O flotę Stanów Zjednoczonych.

**Waszyngton** (TBK.). Na wczorajszym posiedzeniu senatu przemawiał senator Deper za powiększeniem floty Stanów Zjednoczonych, wyrażając obawę, że europejskie narody mogą wobec konkurencji handlowej zbrojnie napaść kiedyś na Stany Zjednoczone. W przewidywaniu takiego zatargu uważa mowca zwiększenie floty za konieczne. Mowca przepowiadał powrodozenie polityki Chamberlaina.

Demokratyczny zastępca Georgii, senator Clay, oświadczył, że nie widzi wcale konieczności powiększenia siły morskiej, aby ochronić Stany Zjednoczone przed wojną. Żaden kraj nie zwalcza doktryny Monroego. Mowca sądzi, że nie ma niebezpieczeństwa wojny z Niemcami. Nic zaś prawdopodobnie nie zaniepokoiłoby innych mocarstw tak, jak olbrzymia flota.

### Pogrzeb Walderseego.

**Wiedeń** (TBK.). Szef sztabu generalnego baron Beck uda się na pogrzeb Walderseego jako reprezentant austro-węgierskiej armii.

Cesarza niemieckiego, który się przeziębził, zastąpi następcą tronu.

### Pożar w Ameryce.

**Chicago** (Tel. wł.). W Oklahame szalał w niedzielę groźny pożar. Przeszło 3000 kwadratowych mil lasów i preryj oraz wszystkie farmy w okolicy miasta spłonęły. 100 ludzi miało stracić życie.

### Wypadek na kolei.

**Kraków** (Tel. pryw.). Wczoraj wieczór na tutejszym głównym dworcu kolejowym zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Lokomotywa najechała na ekspedyenta pocztowego Wład. Olszanowskiego i spowodowała ciężkie skaleczenie jego.

### Proces o kradzieże kolejowe.

**Kraków** (Tel. pryw.) Po przesłuchaniu starszego komisarza Balickiego przystąpił trybunał do przesłuchania stron poszkodowanych, między innymi ks. Stan. Jabłonowskiego, któremu skradziono złote szpinki wartości 800 koron, oraz kupca lwowskiego Michała Fischera, który składał zeznania w języku niemieckim. Z łańcuszka Fischera sprawcy wyłupali 8 brylantów a zostawili perły, na których wartości się nie poznali. Świadek nie może poznać, czy okazane mu brylanty pochodzą z jego łańcuszka. Tak samo dysponent firmy jubilerskiej Strzeleckiego ze Lwowa, Beer, nie mógł poznać, czy brylanty pochodzą z łańcuszka, chociaż rozpoznał sam łańcuszek, jako wykonany przez firmę. Świadek Michał Kostecki, aptekarz, opowiadał szczegóły kradzieży dwóch listów kredytowych na jego szkodę. Świadek restaurator Węgrzyn zeznaje, że kartkę zastawniczą na szpinki ks. Jabłonowskiego kupił od osk. Muchy. Św. Lauterbach z Drohobycza opowiada szczegóły kradzieży części sukna, które sprowadził z Liberca. Dalszy ciąg rozprawy dziś. Proces skończy się prawdopodobnie w sobotę.

### Na marginesie.

## Tyrania falbanki.

Oto idzie królowa bez... pazia...  
A ognista szata kapie się w białym pyłe ulicy.  
A taka jest władza królowy  
I czar,  
Że nawet pyłek poniżony,  
Kiedy go muśnie rąbkim swojej szaty,

Podnosi główkę do góry suchwale  
I rosnać w butę i pychę,  
Zmienia się w tuman kurzawy. ---  
Jedynie przez tę znajomość  
Z dolną falbanką królowy...

A za królową, trop w trop,  
Idzie malodzieńiec ubogi  
I wdycha woń jej szat.  
I wdycha bruku pył,  
Zbudzony aa ehodnika  
Do życia,  
Zakłębem dolnej falbanki...

I wdycha bruku pył,  
Bacyle, pleśnie i koki —  
Szczęśliw, że da im opiekę  
W swej piersi,  
Tym mirmidonom ulicy,  
Których do boju prowadzi,  
Niby Achilles z Iliady,  
Dolna falbanka królowy...

LIBIOCCO.

## Wiadomości bieżące.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 7 marca b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	735.6	-8.0	NE <sup>3</sup>	0.0	-3.0	-9.2
2 popoł.	735.1	-3.0	E <sub>1</sub>			
9 wiecz.	736.0	-5.0	E <sup>2</sup>			

U w a g a : Zmienne zachmurzenie, kilkakrotnie nieznaczny śnieg.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. lać. Odznaczeni „om usu Exp. can:“ ks. Wacław Schwarz, proboszcz w Obroszynie i ks. Tomasz Trzebunia, proboszcz w Nadwórnej.

Przeniesieni: ks. Franciszek Wójcik ze Seretu do Czernowic; ks. Stanisław Wołoszczak z Buska do Seretu; ks. Oswald Loretan Zak. Mia. Sal. do Buska; ks. Wacław Molski ze Suczawy do Tarnopola; ks. Jan Kordek do Suczawy; ks. Józef Jarek z Monasterzysk do Jeziernej; ks. Franciszek Barta z Jeziernej do Monasterzysk.

Zwolnieni od obowiązków kooperatora: ks. Michał Słupke w Tarnopolu i ks. Maryan Steindl w Magierowie.

— **Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni dokonał wczoraj przed południem lustracji szpitala powszechnego.

— **Dr. Franciszek Janda**, radca cesarski, po dłuższej chorobie powrócił do zdrowia i ordynuje u siebie w domu.

— **Wydział Związku sokolego** odbył onegdaj pod przewodnictwem prezesa dr. Fiszerza posiedzenie w lokalu Związku. Wzięli w niem udział prawie wszyscy członkowie wydziału a mianowicie: W. Turski i dr. Balicki z Krakowa, dr. Als z Brzeżan, dr. Tarnawski z Przenyśla, Strzebosz z Tarnopola, Blauth ze Stanisławowa, jakoteż członkowie Romanowski, Durski A., Cenar, Epler, Padewski, Osładacz, Wallek i T. Witwicki ze Lwowa.

Z wielu spraw załatwionych na wzmiankę zasługuje uchwała wprowadzająca w życie fundusz wieczysty im. T. Kościuszki na popieranie kresowych i włościańskich gniazd sokolich. Fundusz, wynoszący obecnie 16.288-94 kor. udziałel będzie zasiłków na sprawienie przyrzędów w zasadzie zawsze zwrotnych ratami, w nadzwyczajnych tylko wypadkach bezzwrotnych. Drugą ważną sprawą, którą omawiano obszerne, była organizacja Sokolstwa wiejskiego. Wydział Związku, do którego z wielu stron kraju odnoszą się gminy wiejskie z prośbą o założenie wśród nich gniazd sokolich, uważając sprawę tę za dojrzałą do wprowadzenia w życie uchwalili przystąpić do organizacji Towarzystw sokolich po wsiach i organizację ich oprzeć na zasadach ochotniczych pogotowi ratunkowych, celem niesienia pomocy przy pożarach i powodziach. Jest to jedyna droga na której Sokolstwo wiejskie może znaleźć korzystne warunki rozwoju.

W sprawach technicznych uchwalono urządzenie 2 związkowych kursów dla nauczycieli gimnastyki we Lwowie i w Krakowie w czasie wakacji. Uchwalono również, że strój kobiecy sokoli uznaje się za strój ćwiczebny. Wolno się zatem jawić w nim tylko podczas ćwiczeń w sali i na boiskach.

Nie wolno zaś używać stroju tego podczas zebrań, pochodów, uroczystości i t. p.

Na rachunek funduszu Kościuszkowskiego zamówił już wydział Związku przyrządy gimnastyczne przeznaczone dla towarzystw, obdzielonych niemi na ostatnim posiedzeniu, w fabryce przyrządów gimnastycznych p. M. Borkowskiego we Lwowie. Przyrządy będą gotowe najpóźniej w ciągu 1½ miesiąca i po załatwieniu formalności natychmiast wysłane zostaną do gniazd.

— **„Rodziny” oddział lwowski** odbył wczoraj pod przewodnictwem swego prezesa p. B. Mikulskiego doroczne walne zgromadzenie.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności wydziału, przedłożono zamknięcie rachunków

funduszu oddziałowego, wykazujące wpływy w sumie 5.695-37 kor. dla wydziału centralnego, która to suma została też miesięcznymi rachunkami tamże oddana. Dla funduszu oddziałowego wpłynęło 386-26 kor., wydano zaś na administrację oddziału i doraźne zapomogi łącznie 524-59 kor., zatem dolożono z dawnych oszczędności 138-33 kor. Za te rachunki i prowadzenie administracji udzieliło walne zgromadzenie wydziałowi absolutoryum. Następnie wybrano prezesem p. B. Mikulińskiego, zastępcą p. W. Schillinga.

— **Czytelnia Biblioteki uniwersyteckiej** we Lwowie otwartą będzie od dnia 10 marca br. aż do przeprowadzenia, które ma nastąpić w lecie br., przed południem od godz. 11 do 1 (zamiast jak dotychczas od 12 do 2). Godziny popołudniowe (4—7) pozostaną niezmiennione.

— **Lustratorowie sądowi.** Krakowski wyższy sąd krajowy w wykonaniu rozporządzenia do ustawy rewizyjnej z 10 czerwca 1903 r. ustanowił listę osób, uprawnionych do sprawowania czynności lustratorów sądowych dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, nie podlegających ani kontroli Wydziału krajowego, ani rewizji związków, istniejących lub mających powstać w obrębie krakowskiego wyższego sądu krajowego. Na listę tę zostali wpisani: na okręg sądu handlowego krakowskiego pp. dr. Karol Koliszer, Jan Kwiatkowski, Wiktor Machnicki, Alojzy Nemetz, Józef Strzyżowski i Kazimierz Szczepański; na okręg jasielski pp. dr. Roman Adamski, Bogusław Steinhaus i Antoni Borowski; na okręg nowosądecki pp. Ferdynand Candido, Eugeniusz Gołębiowski i Wincenty Węgrowski; na okręg rzeszowski pp. Maksymilian Birnbaum, Jan Staszczak i Bolesław Żardecki; na okręg tarnowski pp. Franciszek Józef Düll, Józef Kusz i Henryk Zauderer; na okręg wadowicki pp. Wład. Niemezynowski, Maryan Orłowski i Emil Ulrich.

Nadto na listę zostali wpisani lustratorzy, ustanowieni przez Związek stowarzyszeń we Lwowie, mianowicie pp. Wojciech Biechoński, Narcyz Ulmer, Ignacy Domagalski, Seweryn Gołębiowski i Wład. Brodacki, których powoływanie do lustracyt z zarządzenia sądowego zależne będzie w każdym wypadku od zezwolenia co do czterech pierwszych osób Związku stowarzyszeń, zaś co do ostatniej od zezwolenia Banku krajowego.

Każde stowarzyszenie, mające podlegać lustracji sądowej, ma przedstawić sądowi handlowemu swego okręgu wniosek, która s osób, zamieszczonych na liście ma być ustanowiona dla niego lustratorem sądowym.

— **Z kolei państwowych.** Według zamieszczonego w „Gazecie Lwowskiej” ogłoszenia rozpisuje Dyrekcja kolei we Lwowie dostawę i ustawienie mechanicznych urządzeń dla sześciu wodnych stacyj będącej w budowie linii Sambor — gal. węgierska granica. Oferty będą przyjmowane najpóźniej do 14 marca 1904. 12 god. w południe w c. k. Dyrekcji budowy kolei żelaznych w Wiedniu (VI, Gumpendorferstrasse 10) a warunki i plany mogą być przejrzane w wymienionej Dyrekcji budowy, jakoteż w c. k. kierownictwie budowy we Lwowie, zaś dotyczące druki i plany mogą być nabyte w c. k. Dyrekcji budowy w Wiedniu.

— **„Jedność”,** stowarzyszenie katolickich robotników odbyło onegdaj pod przewodnictwem p. Müllera doroczne walne zgromadzenie. W ciągu drugiego półrocza 1903 r. założono przy „Jedności” kasę pogrzebową, a niedawno stworzono dla członków Towarzystwa biuro bezpłatnej porady prawnej. W każdą prawie niedzielę odbywały się w lokalu Towarzystwa odczyty popularne, tudzież wieczorki muzykalno-deklamacyjne, rocznicę listopadową i styczniową obchodzili Towarzystwo uroczystymi wieczorkami. W urzędowaniu odczytów i wieczorków pomocne było Wydziałowi Towarzystwa Szkoły Ludowej i akad. Sodalicya Maryańska, którym Wydział na walnym zgromadzeniu złożył gorące podziękowanie za pracę, którą się przyczyniają do rozwoju stowarzyszenia. Po udzieleniu Wydziałowi absolutoryum, nastąpił wybór Wydziału, w skład którego weszli jako przewodniczący p. Bernard Müller, jako zast. przew. p. Józef Dziński. Po długiej i bardzo ożywionej dyskusji, która się następnie wywiązała, podniesiono szereg skarg na brak kontroli ze strony organów magistratu nad sprzedażą artykułów spożywczych i straszną drożyzną. Chodzi głównie o unormowanie sprzedaży chleba na wagę, cen mięsa i innych artykułów spożywczych, tudzież kontrolę nad sprzedażą, o co się robotnicy od trzech lat bezskutecznie w magistracie starają. Uchwalono spróbować jeszcze raz szczęścia u władz magistrackich, wygotować petycję z żądaniem robotników i przez specjalną deputację doręczyć ją prezydentowi miasta.

— **Socjaliści a wojna rosyjsko-japońska.** W sali przy ulicy Szajnochy 1. 5 odbyło się wczoraj wieczór zwołane przez komitet socjalistów poufne zebranie z porządkiem dziennym odczyt p. Mik. Hankiewicz na temat „Wojna na wschodzie a socjalna demokracja”. Mowca w półtoragodzinnym przemówieniu uzasadniał potrzebę zastanowienia się, jakie stanowisko ma zająć wobec tej wojny socjalna demokracja i postawił rezolucję tej treści, że w obecnej wojnie życzenie socjalnej demokracji może się streścić w jednej myśli, a tą jest klęska i rozbięcie caratu, co będzie wolnością dla ludu rosyjskiego i wolnością polityczną dla narodów przez carat dławionych.

## Z za kordonu.

(Korespondencja własna „Słowa Polskiego“).

Kijów, 6 marca.

(*Fiasco ugodowców i ich wytrwałość w intrygowaniu. — Nabożeństwo na intencję zwycięstwa i sprawozdanie „Kijewlanina“*).

Już zaznaczyłem w jednym z poprzednich listów, że usposobienie Polaków wobec wypadków na Dalekim Wschodzie jest dość zadawalające. Dotyczy to nie tylko ogółu młodzieży, ale i ludzi starszych. Pomimo tego już w pierwszych dniach, kiedy policja forsowała parytyczne manifestacje, analogiczne dążności do przeforsowania lojalnej demonstracji ze strony polskiego społeczeństwa, dały się zauważyć wśród jednostek ugodowo usposobionych i pozostających w pewnym kontakcie z „krajem”. Pierwsze próby tej akcji były dość śmiałe. Zwrócono się nawet do młodzieży akademickiej z rozmowami o „Słowińskiemi pokrewieństwie”, z czego wyprowadzono konieczność złożenia ofiary na Czerwony Krzyż. Przyjęto tę propozycję tak, jak się tego spodziewać należało — pogardliwym milczeniem i kontr-propozycją dania pieniędzy na Czerwony Krzyż — japoński. Pierwsze niepowodzenie nie zraziło bynajmniej inicjatorów. Zaczęto podziemną robotę, skierowaną ku temu, żeby wymóżyć na zebranych podczas kontraktów obywatelach wyrazy wiernopoddańczych uczuć, które to wyrazy mają być złożone u stóp... Klejgelsa. Dotychczas akcja ta idzie dość opornie. Jest to bądź co bądź bardzo charakterystyczne. Ogół społeczeństwa polskiego jest tak mało wyrobiony politycznie, tak mało umie odróżniać akcję narodową od kuglarstwa ugodowego, że tylko jakiś zdrowy instynkt może go uratować od wystąpienia, rozniżającego się z wymaganiami godności narodowej. Tyle już razy wszelkiego autoramentu ugodowcom udawało się skorzystać z tego, że niepowodzenie obecne świadczy o tem, że wypadki w Korci poruszyły niejednym umysłem i wstrząsnęły niejedną świadomością narodową... Nie jest to jeszcze sprawa zupełnie skończona i teraz jeszcze nie można przesądzać jej końca, ale faktem niezbitym pozostaje, że zamiar podobny spotkał się z liczną opozycją.

Równocześnie zaatakowano społeczeństwo na innym froncie. 18-go lutego s. s. w „Kijewlaninie” zjawiała się wzmianka treści następującej: 19 lutego we czwartek w kijowskim rzymsko katolickim kościele o godzinie 11 odbędzie się solenne nabożeństwo na intencję zwycięstwa wojsk rosyjskich na dalekim Wschodzie. Mało kto zauważył tę lakoniczną wiadomość, bo Polacy czytają rosyjskie gazety tylko dla telegramów, to też przeszła ona niepostrzeżenie. W kościele byli ludzie, którzy tam są codzień i którzy pewnie nawet nie podejrzewali, że będą użyci jako materiał do demonstracji. Katecheci wzięli na siebie sprowadzenie do kościoła swych pupilów, to też kościół wyglądał tak: pośrodku parę set gimnazystów młodszych klas, w ławkach trochę starszków — codziennych gości kościoła. Pomimo to jednak w sobotę w tym samym „Kijewlaninie” w oddziale wiadomości lokalnych pojawiła się wzmianka, którą podają: „We czwartek w kościele św. Aleksandra odbyło się solenne nabożeństwo na intencję zwycięstwa rosyjskiej armii na dalekim Wschodzie. Cała młodzież katolicka, kształcąca się w miejscowych zakładach naukowych, zwolniona w tym dniu od nauki, była obecna na nabożeństwie.

Nabożeństwo wyróżniało się niezwykłą solennością: o 11-tej godzinie proboszcz ks. kanonik Stawiański odprawił mszę solenną z modlitwą na intencję powodzenia panującego domu i zwycięstwa rosyjskiej armii.

Wielki otłuz był przybrany w żywe kwiaty, kościelny chór odśpiewał mszę.

Kościół był przepelniony tłumem modlących się; wszyscy gorąco modlili się o zwycięstwo (sic) o prędkie i pomyślne zakończenie wojny. W oczach młodzieży błyszczał zapal, wiele stawców i kobiet wdychało i płakało, myśląc o losie bliskich, krewnych, przyjaciół i znajomych, znajdujących się w dalekim kraju, odległym na dziesięć tysięcy wiorst od ojczyzny.

A kiedy pod koniec mszy duchowieństwo ukląsknęło, zaintonowało wstępne słowa modlitwy: „Sub Tuum praesidium”, wszyscy obecni jak jeden człowiek zaśpiewali wstrząsające, wspaiałe słowa hymnu.

Sprawozdanie to do takiego stopnia rozmiętało się z prawdą, tak dalece obrażało uczucia polskiego społeczeństwa, że nawet tak podła i nienawidząca Polaków gazeta jak „Kijewlanin” oddawna nie zdobywała się na nic podobnego. Oburzenie było ogólne, lecz wkrótce ustąpiło miejsca zdziwieniu, kiedy okazało się, że cały ten opis był wygotowany w tej samej kuźni, gdzie bez powodzenia kuto ugodową intrygę, i przysłany do redakcji „Kijewlanina” z prośbą o zamieszczenie. Przytem się dość wyraźnie poszlaki, że użyto w tym wypadku firmy ogólnie znanego i korzystającego z szacunku człowieka. Nie wynienia nazwiska jego, ponieważ nie posiadam wystarczających dowodów. Że „Kraj” petersburski przysłał tu do pana Cz. J. swoich macherów jeszcze przed rokiem, o tem wiemy, czy był kto teraz — nie wiem, w każdym razie wśród starszego społeczeństwa polskiego wspomniana osoba używa takiej opinii i ma taki autorytet, że bez niej prawdopodobnie nie odważenoby się na żaden poważniejszy krok. Pan Cz. J. stoi jedną nogą w grobie i niezadługo

zda sprawę ze wszystkich swych uczynków przed innym trybunałem, ale historia nie może pominąć tego czynu stronnictwa ugodowego, i sumienie narodowe nie przebaczy tej ciężkiej zniewagi wyrządzonej bezbronnemu i zmuszonemu do milczenia narodowi. Zapewne oburzenie młodzieży jest takie, że każda kropla może przepelnić miarę i popchnąć ją do takiego zamianifestowania swoich uczuć, które zniszczyłyby na długo wrażenie akcji ugodowej, ale młodzież tą powstrzymuje myśl o tem, że siły jej potrzebne są dla prowadzenia systematycznej pracy u podstaw, że nie może ona hazardować się w jakichkolwiek nieprodukcyjnych wystąpieniach na zewnątrz. Panowie z „Kraju” nie oszukają nikogo podobnymi fantastycznymi opisami, nie popchną społeczeństwa podobnie bezczelnym kłamstwem, a tylko bardziej uwydatnią przepaść dzielącą ich od takiego nawet umiarkowanego usposobionego społeczeństwa, jakim jest kijowski.

IDEM.

## Z sali sądowej.

### „Hrabia” przed sądem.

Stanisław Korwin Sarnecki, spokrewniony ze znakomitymi rodzinami, przetrwonivszy swój rodzinny majątek Turynkę — puścił się na lekki zarobek, który wreszcie zaprowadził go do więzienia. Sarnecki grasował jakiś czas we Wiedniu i tam udając „hrabiego” naciągnął wszystkich, kogo się dało. Głośny był później skandaliczny proces Sarneckiego, rozegrany w Wiedniu w r. 1902, gdzie Sarnecki został skazany na 11 miesięcy ciężkiego więzienia. Z więzienia w Stein został Sarnecki przewieziony do więzienia we Lwowie, gdzie zapoznał się z Teofilem Hrehorowiczem odsiadującym karę za wymuszenie. Obie te „bratnie dusze” pokochały się i postanowiły odtąd wspólnie „działać”. Sposobność wkrótce nadarzyła się. Oto Sarnecki, sfalszowawszy na wekslu podpis wuja swego Juliusza hr. Tarnowskiego starał się przez Hrehorowicza znaleźć jakiegoś pośrednika, któryby ten weksel na 6.000 kor. zeskontował i Hrehorowicz nie długo szukając znalazł niejakiego Alfreda D., sekret. Tow. dorozkarzy, któremu przedstawił Sarneckiego jako „hrabiego” i polecił mu zeskontować weksel, obiecując mu za „fatygę” 1000 kor. D. wkrótce znalazł żyda, który chciał na ten weksel pożyczyc pieniądze, chciał jednak osobiście poznać p. „hrabiego”. Wtedy dopiero Hrehorowicz powiedział p. D., że to wprawdzie nie jest sam „hrabia” tylko Sarnecki, prosił jednak, aby Sarneckiego przedstawił jako hr. Tarnowskiego „bo to wszystko jedno”. P. D. jednak przedstawił ich obu agentowi Przeszelskiemu, który ich arestował. Dziś obaj stają przed sądem we Lwowie, oskarżeni o zbrodnię oszustwa, zaś Hrehorowicz nadto o zbrodnię wyłudzenia od p. Jetty Rosemann roweru wartości 200 koron.

Po przesłuchaniu kilku świadków i obronie dr. Dwernickiego i dr. Raabego sędziowie przysięgli wydali werdykt uwalniający obu oskarżonych od winy i kary.

### Proces o rozruchy antysemickie w Zabłotowie.

Kołomyja, 5 marca.

Dziś o godz. 11 przed południem przy szczelnie zapełnionej sali ogłoszono wyrok. Zasądzono: Onufrego Palijczuka na 5 dni aresztu, Jurka Sawiuka na 14 dni aresztu, Ilka Samotiuka na 5 dni aresztu, Pawła Czobana na 4 mies. ciężkiego więzienia z postem co 2 tygodnie, Stefana Kawalerskiego na 2 mies. cięż. więzienia z postem co 2 tygodnie, Nykolę Dywonieka na 5 mies. cięż. więzienia z postem co 2 tygodnie, Teodora Bojczuka na 2 mies. cięż. więzienia z postem co 2 tygodnie, Oleksę Rogę na 2 mies. cięż. więzienia z postem co 2 tygodnie, Mikolaja Rogę na 3 mies. cięż. więzienia z postem co 2 tygodnie, Edwarda Neuburgra na 2 mies. cięż. więzienia z postem co tydzień, Jana Sorokowskiego na 2 mies. cięż. więzienia z postem co 2 tygodnie, i zapłacenie odszkodowania Majerowi Burgowi w kwocie 268 koron. Dziewiętnastu oskarżonych a między nimi nadstraznika Skalskiego i kupeca Krzywickiego uwolniono. Dwóch oskarżonych uwolniono jeszcze w ciągu procesu. Zasądzeni mają ponosić również kosztą postępowania karnego. Stronę poszkodowaną odesłano na drogę prawa.

Zasądzeni przyjęli karę, z wyjątkiem Oleksy Roga, który zastrzegł sobie 3 dni do namysłu.

### Przyjechali do Lwowa

dnia 7 marca b. r.

**Hotel George'a.** (Pokoje od 3 koron począwszy). Hr. M. Baworowski z Gernakówki, Hr. M. Szeptycki z Niedzwiednik, W. Zieliński z Iwanozany, A. Berger z Królestwa Polskiego, W. Czajkowski z Pistniczan, B. Liban z Podgórze, L. Popielski z Moskwy, Z. Mochnacki z Toustałag, W. Gniewosz z Kontów, S. Wasilewski z Markuszowa, S. Kuszenicka z Odessy, K. Znamirowski z Krakowa, I. Kaden z Krakowa, S. Natanson z Krakowa, E. Trieb z Wiednia, A. Zieleniewski z Krakowa, W. Rusocki ze Stryja, G. Kogalniceano z Czerniowiec, S. Szarski z Krakowa, B. Dreyfus z Paryża.

**Hotel Imperial.** Dr. Leonard Tarnawski z Przemysła, Jan Mikucki z Krakowa, Meier Weiser z Podwoleczysk, Feliks Lessler z Wiednia, Ernest Router z Mianowa, Zy

gwarant Lewakowski z Rossołowicy, Maks Cereha z Krakowa, Kazimierz Sidorowicz z Borszczowa, Stanisław Kokoszyński z Borszczowa, Sali Czoban z Husiatyna, Stanisław Sulikowski z Krakowa, Tadeusz Wrześniowski z Sanoka, Kazimierz Mikula z Kossowa, Stanisław Horodyski z Krogulca, Stanisław Macodziński z Haliacza, Władysław Szujski z Borysławia, Stefan Sozański z Buczyna, Stanisław Sulikowski z Krakowa.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń d. 7 marca. Kursa giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austr. zakł. kr. i oblg. p. z r. 1880 3 proc. 293.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 284.—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 275.—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 263.—, Pożyczka serbsk. perm. po 100 r. 4 proc. 89.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilea) 5 zł. 21'50, Zakł. kred. dla n. i p. po 100 zł. 453.—, Clary 40 zł. m. k. 163.—Pożyczka m. Insbrodu 20 zł. 81.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 78.—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 67.—, Ofen 40 zł. 157.—, Paify 40 zł. m. k. 160.—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 51'50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29.—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 66.—, Salma 40 zł. m. kon. 227.—, Pożyczka saleburska 30 zł. 77.—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 116'40, Tureckie oblg. prem. kolej. po 400 fr. 500.—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 —.—.

Berlin, d. 7 marca. Banknoty austriackie 85'20. Spirytus —.—.

Frankfurt, d. 7 marca. Austr. kred. 196'80. Disconto —.—, Laura 180'80, Koleje państwowe —.—, Alpy —.—.

Paryż d. 7 marca. Trzy procent. renta 29'85. Mąka 95'50.

Targ bydła rogatego.

Wiedeń, 8 marca.

Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 4835 sztuk. W tem było z Galicyi 180 sztuk, z Bukowiny 00 szt. Przebieg targu był ciężki. Ceny opadły o 50 h.

Niesprzedanych pozostało 33 sztuk. Wołów z Galicyi sprzedano: 10 szt. po 64 do 67, 57 sztuk po 68 do 74 koron; 39 sztuk po 75 do 80 koron, — sztuk po — do — koron. Buhaję podtuczony bez różnicy pochodzenia kupowano po 58 do 74 koron, krowy podtuczony po 54 do 73, było chude po 46 do 56 koron, wszystko licząc za cetrnar metryczny żywej wagi.

Targ nierogacizny.

Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów Wiedeń, St. Marx.

Wiedeń, 23 lutego.

Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 10.407 sztuk świń, między temi 5.401 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świny węgierskie 110 do 113 h., za galicyjskie młode świny 76 do 90 h. za kilogram żywej wagi.

Depesze z targu pnieźnego.

Wiedeń, 8 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 614'50 Akcje węgier. Zakładu kredytowego 731.—, Akcje Anglo-banku 279'50, Akcje Unionbanku 517.—, Akcje Länderbanku 417'50, Akcje Bankvereinu 501'50, Akcje Bodencredit 920.—, Akcje gal. Banku hipotecznego 536.—, Akcje kolei państwowych 626.—, Akcje kolei południowej 75'75, Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 402.—, Akcje kolei póln. 6435 Akcje kolei czern. 576.—, Akcje Alpy 392.—, Akcje Rima Muranyi 451.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1848, Akcje Fabryk broni 438.—, Akcje tureckie tytoniowe 312.—, Akcje Galle Karpac. Tow. nautowego 1115.—, Oblig. węg. ind. 97'95, Renta majowa 99'60, Austr. Renta koronowa 99'40, Węg. Renta koron. 98'85, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98'35 4 proc. listy Banku kraj. 58'75, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102'80, 5 proc. komunalne obligacje Banku krajowego 103'40, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98'75 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101'50 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111'75, 4 proc. Gal. Obligacje propinac. 99'20, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 99.—, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97'10, Losy tureckie 117.—, Mark. 117'52, Ruble 254.—, Kredyty —.—, Alpy —.—, Węg. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—.

Usposobienie: rezerwowane.

Budapeszt, d. 8 marca. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 117.—, Węgierska korona 96'90, Węgierski bank kredytowy 733.—, Węgierski bank dla przem. i handlu —.—, Węg. bank hipoteczny 506.—, Węg. bank eskontowy 449.—, Austriacki bank kredytowy 624'25 Rima Murany 451'50, Budapeszt kolej miejska 576'50, Kolej południowa 49.— Austr.-węg. kolej Państw. 626'50. Tendencja spok.

Berlin, d. 8 marca. Wczorajsza giełda popołudn 4 proc. węgierska renta złota —.—, Węgierska rentakoronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 196'50, Staatsbahny 133'75, Lombardy 13'40, Disconto Comandit 180'50, Ruble 216'30. Tendencja bez obrotu.

Frankfurt, d. 9 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 100'40, Austr. renta srebrna 100'70 Austr. renta złota 100'90, Austr. akcje kredytowa, 196'0, Staatsbahny 134'10, Lombardy 13'60, 4 pr. austr. rentakoronowa 99'70. Tendencja: silna.

Paryż, d. 8 marca. Wczorajsza giełda wieczorna 1 proc. Francuska Renta —.—, 4 proc. renta włoska —.—, Nowe tureckie Console —.— Renta egipska —.—, Renta turecka lit. c. —.—, B. —.— Ottomany 544.—, Tureckie losy 112.— Chartered 43.— Deber 466.—, Lancaster —.—, Rio-Tinto 1178, Renta bułgarska —.—, Renta rumuńska z r. 1890 —.—, Renta rumuńska z r. 1896 —.— Pożyczka grecka —.— 4 proc. hiszpańskie Exteriores —.—. Tendencja.

Berlin, d. 8 marca. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 196'50, Staatsbahny 133'75, Disconto Comandit 180'50, Berlin Tow. handl. 149.—, Laura 216'90, Bohumery 184'10, Kolej póln. wschodnio-Pruska —.—, Rubel za gotówkę 216'30, Kolej warsz.-wied. —.—, Kolej morza śródziemnego 89.—, Kolej Meridionalna 139.—, Losy tureckie 118'75, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 186'10, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacje 388'50 Lombardy 13'40, Kolej Henry 96'50, Niemiecki bank narodowy 115'25 Kanada Proferred 112'10, Akcje żegluga hamburskiej 105'90 Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 219'75.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, d. 7 marca. Pszenica na kwiecień 1904 r. kor. 8'58 do 8'59, Pszenica na maj 0'00 do 0'00, Pszenica na paźdz. 8'47 do 8'48, Żyto na kwiec. 1904 r. 6'75 do 6'76 Żyto na paźdz. 6'80 do 6'81, Owies na październik 1904 r. 5'81 do 5'82, Owies na kwiecień 5'75 do 5'76, Kukur. na maj 1904 r. 5'45 do 5'46, Kukurudza na lipiec 5'6 do 5'57, Kukurudza na paźdz. 0.— do 0.—, Kukurudza na sierpień 0.— do 0.— Rzepak na sierpień 11'55 do 11'65. Pogoda: mgła.

== NOWY KANTOR ==

SŁOWA POLSKIEGO

WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKADEMICKIEJ NAPRZECIW HOTELU GEORGE'A) MIEŚCI

GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁASNYCH TUDŻIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH NUMERÓW.

Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura: 1) Administrację główną, ul. Chorążczyzny l. 17-19. 2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej l. 1. 3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikolascha. Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we własnym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

NADEŚLANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.

Wydanie jubileuszowe — na dochód autora.

Wyszła z pod prasy i jest do nabycia we wszystkich księgarniach trzyltomowa powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV w.

T. T. Jeża 984

„O BYT“

Z portretem autora. — Wydanie ubileuszowe, na dochód autora.

Cena trzech tomów 6 kor.

Skład główny w Administr. Słowa Polskiego.

Wydanie jubileuszowe — na dochód autora.

Przegląd Wszechpolski

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO

rozpoczyna 10-ty rok istnienia i wychodzi nadal na dotychczasowych warunkach. Ukazuje się w zeszytach miesięcznych objętości 5 arkuszy druku.

Prenumerata wynosi: rocznie 12 kor. półrocznie 6 kor.

Administracja: ulica Jabłonowskich l. 1. w Krakowie. — Okazowe numery na żądanie wysyłane są bezpłatnie. 983

Table with exchange rates for various currencies and commodities. Columns include 'Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 8. marca 1904', 'Kursy o ile inaczej nie podano, obliczone są za 100 koron nominaln. wartości i za gotówkę', and 'Opłaty drog państwa'.

Table with interest rates and exchange rates. Columns include 'Listy zastawne', 'Obligacje hipot. i listy dłużne', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'Lwów-Czern-Jassy 1884 p. 10%', 'Lisy procentowe (za sztukę)', and 'Lisy bezprocentowe (za sztukę)'.

Table with bank rates and exchange rates. Columns include 'Aktywa przedsiębiorstw transportow.', 'Aktywa bankow (za sztukę)', and 'Aktywa przedsiębiorstw przemysł.'.

Table with prices for various goods and services. Columns include 'CENNIK', 'Iwowskiej Izby handlowej i przemysłowej', 'L Akcje za sztukę', 'II Listy zastawne za 100 K.', 'III Obligacje za 100 K.', 'IV. Losy', and 'V. Monety'.

BANK HIPOTECZNY

Gdział depozytowy

DEFOZYTA SCHOWKOWE (Safe Deposits).

C. k. uprz. galicyjsk. akcyjn

przyjmuje wkładki i wypłaca saliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na tagowe saliczki. 80

Za opłatą 50 do 70 kor. a. w. Rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancerne schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie, a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym